

# Socjaliści gloryfikują mordercę!

17 grudnia 2024

Luigi Mangione, 26-letni mężczyzna z rodziny zamożnych elit, został zatrzymany w Pensylwanii pod zarzutem zabójstwa Briana Thompsona, prezesa firmy ubezpieczeniowej UnitedHealthcare. Mangione, który został rozpoznany przez klienta w McDonald's, jest oskarżany o popełnienie tego morderstwa 4 grudnia 2024 roku w Nowym Jorku.



Wywodzący się z Maryland, gdzie jego dziadkowie zbudowali swoją fortunę, Mangione uczęszczał do najlepszych szkół i studiował na prestiżowym uniwersytecie. Miał wszystko, co można by chcieć: piękny dom warty ponad 800 tysięcy dolarów i pracę w IT. Ale to, co zrobił, pokazuje, że nawet bogaci mogą mieć swoje za uszami, a lewactwo szybko znalazło w nim swojego nowego bohatera.

Po jego aresztowaniu, wśród rzeczy Mangione znaleziono broń, tłumik, fałszywe dokumenty oraz manifest. Ten manifest to nie tylko wywód o jego niechęci do systemu, ale także żałosna próba usprawiedliwienia swojej zbrodni. Mangione narzekał tam na chciwość korporacji i dostęp do opieki zdrowotnej, co dla niektórych oznaczało, że jest na właściwej drodze.

I oto mamy paradoks – lewicowcy zaczęli go gloryfikować. Na Twitterze, wśród tych, którzy zawsze mają coś przeciwko systemowi, Mangione stał się symbolem walki z kapitalizmem. Produkty z jego twarzą, jak koszulki czy świece, sprzedają się jak świeże bułeczki. Ludzie, którzy zwykle krzyczą o pokoju i miłości, teraz świętują morderstwo.

To, co Mangione zrobił, stało się dla nich aktem buntu przeciwko korporacyjnemu systemowi. Ale czy naprawdę to jest

droga do zmiany? Czy gloryfikowanie przemocy i zabójstwa jest tym, co powinno nas prowadzić do reformy? Lewactwo zdaje się nie widzieć problemu, a jego działania tylko podkreślają hipokryzję ich ideologii.

Sprawa Mangione to smutny przykład, jak daleko można zejść w swoich przekonaniach, zapominając o podstawowych wartościach, jak szacunek do życia ludzkiego. To nie jest walka o lepszy system opieki zdrowotnej, to jest promowanie przemocy jako narzędzia zmiany, co jest po prostu nie do zaakceptowania.

Dzięki Mangione lewicowcy znaleźli nową twarz swojej walki, ale czy to jest twarz, którą chcą pokazywać światu? Czy naprawdę chcą, aby każdy z ich idoli jak Lenin, Che Guevara czy Mangione był obowiązkowo mordercą?

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)